

# Redemptionis donum

Jan Paweł II, 25.03. 1984 r.

DODANE 2005-09-02 14:22

**Adhortacja apostolska "Redemptionis donum" Ojca Świętego Jana Pawła II o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia.**

## Spis treści

### I. POZDROWIENIE ::

### II. POWOŁANIE ::

„Jezus spojrział z miłością” ::

„Jeśli chcesz być doskonały ...” ::

„Będziesz miał skarb w niebie” ::

### III. KONSEKRACJA ::

Profesja zakonna „pełniej wyraża konsekrację Chrztu”. ::

Przymierze oblubieńczej miłości ::

### IV. RADY EWANGELICZNE ::

Ekonomia Odkupienia ::

Udział w Chrystusowym wyniszczeniu ::

### V. CZYSTOŚĆ - UBÓSTWO - POSŁUSZEŃSTWO ::

Czystość ::

Ubóstwo ::

Posłuszeństwo ::

### VI. MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA ::

Świadectwo ::

Apostolstwo ::

### VII. ZAKOŃCZENIE ::

„Światłe oczy serca” ::

Orędzie Uroczystości Zwiastowania Pańskiego ::

## PRZYPISY ::

## Umiłowani Bracia i Siostry w Jezusie Chrystusie!

### I. POZDROWIENIE

**1.** Dar Odkupienia, na który obecny nadzwyczajny Rok Jubileuszowy rzuca szczególne światło, niesie w sobie osobliwe wezwanie do nawrócenia i pojednania z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Podczas gdy motyw zewnętrzny tego nadzwyczajnego jubileuszu ma charakter historyczny — odnosi się bowiem po 1950 latach do wydarzeń Krzyża i Zmartwychwstania — to równocześnie dominuje w nim motyw wewnętrzny, związany z samą głębią tajemnicy Odkupienia. Kościół wyrasta z tej tajemnicy i żyje nią w każdym czasie. Czas nadzwyczajnego jubileuszu posiada charakter wyjątkowy. Wezwanie do nawrócenia i pojednania z Bogiem oznacza, że winniśmy nasze życie, nasze chrześcijańskie powołanie gruntowniej rozważyć w świetle tajemnicy Odkupienia i mocniej jeszcze w niej zakorzenić.

Jeżeli wezwanie to odnosi się w Kościele do wszystkich, to w sposób szczególny należy je odnieść do Was, Bracia i Siostry, którzy poświęciliście się Bogu przez śluby rad ewangelicznych — dążąc do szczególnej pełni życia chrześcijańskiego. Wasze szczególne powołanie oraz całe Wasze życie w Kościele i świecie czerpie swój charakter i swą duchową moc z samej głębi tajemnicy Odkupienia. Postępując za Chrystusem „wąską i stromą” <sup>[1]</sup> drogą, doświadczacie w sposób wyjątkowy, jak „obfite u Niego odkupienie”: copiosa apud Eum redemptio <sup>[2]</sup> .

**2.** Do Was przeto, drodzy Bracia i Siostry, którzy całkowicie poświęcacie się kontemplacji lub oddajecie się różnym dziełom apostołskim, pragnę zwrócić się pod koniec tego Roku Świątecznego ze słowem szczególnym. Czyniłem to dotąd na różnych miejscach i przy różnych okolicznościach. Poszczególne wypowiedzi potwierdzały i kontynuowały ewangeliczną naukę zawartą w całej Tradycji Kościoła, w szczególności naukę ostatniego Soboru z Konstytucji dogmatycznej *Lumen Veritatis* oraz Dekretu *Perfectae caritatis*, w duchu wskazań Adhortacji Apostolskiej mego Poprzednika, Pawła VI, *Evangelica testificatio*. Kodeks Prawa Kanonicznego, który niedawno wszedł w życie i który można uważać w pewnym sensie za ostatni dokument soborowy, będzie Wam wszystkim cenną pomocą i bezpiecznym przewodnikiem w konkretnym określeniu sposobów wiernego i wielkodusznego wypełnienia Waszego wzniesłego powołania w Kościele.

Pozdrawiam Was serdecznie jako Biskup Rzymu i Następca św. Piotra, z którym Wasze Wspólnoty pozostają w sposób szczególny związane. Od tejże samej rzymskiej Stolicy dochodzą też nieustannym echem słowa św. Pawła: „Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę” [3]. Kościół, który po Apostołach dziedziczy skarb zaślubin z Boskim Oblubieńcem, patrzy z największą miłością w stronę wszystkich swoich synów i córek, którzy poprzez profesję rad ewangelicznych za pośrednictwem Kościoła związali się szczególnym przymierzem ślubów z Odkupicielem świata.

Przyjmijcie to słowo Roku Odkupienia właśnie jako słowo miłości Kościoła ku Wam. Przyjmijcie je, gdziekolwiek jesteście: czy w klauzurze Wspólnot kontemplacyjnych, czy przy wielorakiej posłudze apostołskiej, na misjach, w duszpasterstwie, w szpitalach i na innych miejscach, gdzie służy się cierpiącemu człowiekowi, w zakładach wychowawczych, szkołach czy uczelniach — wreszcie w Waszych własnych domach, gdzie „zgrupowani w imię Chrystusa” trwacie z tą świadomością, że Pan „jest pośrodku was” [4].

Niechaj — skierowane do Was w Roku Odkupienia — słowo miłości Kościoła będzie odzwierciedleniem tego słowa miłości, które naprzód skierował do każdego i każdej z Was sam Chrystus, wypowiadając kiedyś owo tajemnicze: „Pójdź za Mną” [5], z którego bierze początek Wasze powołanie w Kościele.

## II. POWOŁANIE

### „Jezus spojrzął z miłością”

**3.** „Jezus spojrzął z miłością na niego”<sup>6</sup> i rzekł: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” [7] Chociaż wiemy, że słowa te, wypowiedziane do bogatego młodzieńca, nie zostały przyjęte przez wezwanego, to przecież sama ich treść zasługuje na gruntowne rozważenie, obrazują bowiem wewnętrzną strukturę powołania.

„Jezus spojrzął z miłością” ... Jest to miłość Odkupiciela — miłość, która płynie z całej bosko-ludzkiej głębi Odkupienia. W miłości tej odzwierciedla się odwieczna miłość Ojca, który tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” [8]. Ogarnięty tą miłością Syn przyjął posłannictwo od Ojca w Duchu Świątym, stał się Odkupicielem świata. Miłość Ojca objawiła się w Synu jako miłość odkupieńcza. Ta właśnie miłość stanowi właściwą cenę Odkupienia człowieka i świata. O cenie Odkupienia mówią z głębokim przejęciem Apostołowie Chrystusa: „Zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy” — pisze św. Piotr [9]. „Za (wielką) bowiem cenę zostaliście nabyci” — twierdzi św. Paweł [10].

Powołanie na drogę rad ewangelicznych rodzi się z wewnętrznego spotkania z miłością Chrystusa, która jest miłością odkupieńczą. Chrystus wzywa przez tę właśnie swoją odkupieńczą miłość. W strukturze powołania spotkanie z tą miłością staje się czymś na wskroś osobistym. Kiedy „Jezus spojrzął i umiłował”, wzywając każdego i każdą z Was, drodzy Bracia i Siostry, wówczas ta Jego miłość odkupieńcza została skierowana do określonej osoby, nabierając zarazem rysów oblubieńczych: stała się miłością wybrania. Miłość taka ogarnia całą osobę z duszą i ciałem, mężczyznę czy kobietę w jego lub jej jedynym i niepowtarzalnym „ja” osobowym. Ten, który odwiecznie oddany Ojcu, samego siebie „daje” w tajemnicy Odkupienia, wezwał oto człowieka, aby on również całego siebie dał na szczególną służbę dzieła Odkupienia poprzez przynależność do braterskiej Wspólnoty, uznanej i zatwierdzonej przez Kościół. Czyż temu właśnie wezwaniu nie wtórują słowa św. Pawła: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego ... i że już nie należycie do samych siebie? Za (wielką) bowiem cenę zostaliście nabyci” [11].

Tak, miłość Chrystusa przyszła do każdego i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, z tą właśnie „ceną” Odkupienia. Poprzez nią uświadomiliście sobie, jak bardzo „nie należycie już do siebie samych”, ale do Niego. Ta nowa świadomość była owocem Chrystusowego „spojrzenia z miłością” w tajniki Waszego serca. Na to spojrzenie odpowiedzieliście, wybierając Tego, który każdego i każdą z Was pierwszy wybrał, wzywając bezmiarem swej odkupieńczej miłości. Wzywając — po imieniu. Wezwanie Jego odwołuje się zawsze do ludzkiej wolności. Chrystus mówi: „jeśli chcesz ...”. Odpowiedź na to wezwanie jest więc także dobrowolnym wyborem. Wybraliście Jezusa z Nazaretu, Odkupiciela świata, wybierając drogę, którą wskazał.

### **„Jeśli chcesz być doskonały ...”**

**4.** Droga ta nazywa się również drogą doskonałości. W rozmowie z młodzieńcem Chrystus mówi: „Jeśli chcesz być doskonały ...” — tak więc pojęcie drogi doskonałości ma swe pokrycie w samym ewangelicznym źródle. Czyż zresztą nie słyszymy w kazaniu na górze: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”? [12] Wezwanie człowieka do doskonałości było formułowane przez myślicieli i moralistów świata starożytnego, a także później, w różnych epokach dziejów. Wezwanie biblijne posiada swój całkowicie oryginalny profil. Jest szczególnie wymagające, gdy ukazuje człowiekowi doskonałość na podobieństwo samego Boga [13]. Równocześnie w takiej właśnie postaci wezwanie to odpowiada całej wewnętrznej logice Objawienia, według której człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego. Właściwej więc sobie doskonałości winien szukać na gruncie tego obrazu i podobieństwa. Napisze Autor Listu do Efezjan: „Bądźcie ... naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu” [14].

Tak więc wezwanie do doskonałości należy do samej istoty powołania chrześcijańskiego. Na gruncie tego wezwania należy też zrozumieć słowa Chrystusa, wypowiedziane do ewangelicznego młodzieńca. Są one ukształtowane w sposób szczególnie tajemniczą Odkupienia człowieka w świecie.

Odkupienie przywraca Bogu skażone przez grzech dzieło stworzenia, wskazując na tę doskonałość, jaką całe stworzenie, a w szczególności człowiek, posiada w myśli i zamierzeniu Boga samego. W szczególności człowiek musi zostać oddany i przywrócony Bogu, jeśli ma być w pełni przywrócony sobie samemu. Stąd to odwieczne wołanie: „Powróć do Mnie, bom cię odkupił” [15].

Słowa Chrystusa: „jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim...” wprowadzają nas niewątpliwie w orbitę ewangelicznej rady ubóstwa, która należy do samej istoty powołania i profesji zakonnej.

Równocześnie słowa te można zrozumieć w sposób szerszy i poniekąd bardziej podstawowy. Mistrz z Nazaretu wzywa swego rozmówcę, ażeby zrezygnował z takiego programu życia, w którym na pierwszy plan wysuwa się kategoria posiadania: „mieć”, a na to miejsce przyjął program skoncentrowany na wartości samej osoby ludzkiej: na osobowym „być” z całą właściwą mu transcendencją.

Takie zrozumienie słów Chrystusa stanowi jakby szersze tło dla ideału ewangelicznego ubóstwa, w szczególności tego ubóstwa, które jako rada ewangeliczna należy do istotnej treści Waszych mistycznych zaślubin z Boskim Oblubieńcem w Kościele. Przez zrozumienie słów Chrystusa na zasadzie wyższości „być” nad „mieć”, zwłaszcza w materialistycznym i utylitarnym znaczeniu tego drugiego, dotykamy jakby samych antropologicznych podstaw powołania w Ewangelii. Na tle rozwoju współczesnej cywilizacji jest to odkrycie szczególnie aktualne. I aktualne też staje się przez to samo powołanie na „drogę doskonałości”, tak jak ją wytyczył Chrystus.

Jeśli w kręgu cywilizacji współczesnej, zwłaszcza w zasięgu świata konsumistycznego dobrobytu, człowiek odczuwa boleśnie istotny dla swego człowieczeństwa niedostatek osobowego „być” z powodu nadmiaru wielorakiego „mieć”, wówczas staje się zarazem bardziej podatny na przyjęcie tej prawdy o powołaniu, która została raz na zawsze wypowiedziana w Ewangelii. Tak, wezwanie, które przyjmujecie Wy, drodzy Bracia i Siostry, wchodząc na drogę profesji zakonnej, dotyka samych korzeni człowieczeństwa — korzeni losu człowieka w doczesnym świecie. Ewangeliczny „stan doskonałości” nie odrywa Was od tych korzeni. Wręcz przeciwnie, pozwala mocniej jeszcze zakorzenić się w tym, przez co człowiek jest człowiekiem, przepajając to człowieczeństwo — na różny sposób obciążone grzechem — bosko-ludzkim zaczynem tajemnicy Odkupienia.

### **„Będziesz miał skarb w niebie”**

**5.** Powołanie niesie w sobie odpowiedź na pytanie: po co być człowiekiem — i jak nim być? Odpowiedź ta nadaje nowy wymiar całemu życiu i ustanawia jego definitywny sens. Ten definitywny sens wyłania się na drodze ewangelicznego paradoksu o życiu, które się traci, chcąc je zachować, i które — wręcz przeciwnie — zachowuje się,

tracąc je „z powodu Chrystusa i Ewangelii”, jak czytamy u św. Marka [16]. W świetle tych słów pełnego wyrazu nabiera wezwanie Chrystusa: „idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” [17]. Pomędzy „idź” a „przyjdź i chodź za Mną” zachodzi ścisły związek.

Można powiedzieć, że te ostatnie słowa określają samą istotę powołania, chodzi w nim bowiem zasadniczo o to, aby pójść w ślady Chrystusa (sequi — stąd: sequela Christi). Słowa: „idź ... sprzedaj ... rozdaj” zdają się określać warunek uprzedzający powołanie. Skądinąd jednak warunek ten nie leży „na zewnątrz” powołania, ale znajduje się już „wewnątrz” niego. Nie tylko bowiem, ażeby „chodź za” Chrystusem, człowiek dokonuje odkrycia nowego sensu swego człowieczeństwa, ale dokonuje tego odkrycia o tyle, o ile już za Nim idzie. Kiedy „sprzedaje to, co posiada” i „rozdaje ubogim”, wtedy odkrywa, że nie owe dobra i „majętności”, które posiada, są skarbem, przy którym należy trwać: skarb jest w jego sercu, uzdolnionym przez Chrystusa do tego, aby „rozdawać” innym, dając siebie. Bogatym nie jest ten, kto posiada, ale ten, kto „rozdaje”, kto zdolny jest dawać.

W tym punkcie paradoks ewangeliczny nabiera szczególnej wyrazistości. Staje się programem bycia: być ubogim w znaczeniu, które takiemu „byciu” nadaje Mistrz z Nazaretu — to znaczy stać się we własnym człowieczeństwie szafarzem dobra. To znaczy zarazem odkryć „skarb”. Ten skarb jest niezniszczalny. Przechodzi on wraz z człowiekiem w wymiar wieczności, należy do Boskiej eschatologii człowieka. Poprzez ten skarb człowiek ma swoją ostateczną przyszłość w Bogu. Chrystus mówi: „będziesz miał skarb w niebie”.

Ten skarb jest nie tyle pośmiertną „zapłatą” za uczynki spełnione na wzór Boskiego Mistrza, ile raczej eschatologicznym „wypełnieniem” tego, co poza tymi uczynkami kryło się już tu na ziemi w wewnętrznym „skarbie” serca. Tenże sam bowiem Chrystus, wzywając w Kazaniu na Górze [18] do gromadzenia skarbów w niebie, dodał: „gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” [19]. Słowa te wskazują na charakter eschatologiczny powołania chrześcijańskiego, a tym bardziej jeszcze: na charakter eschatologiczny tego powołania, które wypełnia się na drodze duchowych zaślubin z Chrystusem poprzez praktykę rad ewangelicznych.

**6.** Struktura tego powołania, którą odczytujemy w słowach wypowiedzianych do młodzieńca z Ewangelii synoptyków [20], kształtuje się w miarę odkrywania istotnego skarbu własnego człowieczeństwa w perspektywie tego „skarbu”, jaki człowiek „ma w niebie”. W tej perspektywie istotny skarb własnego człowieczeństwa wiąże się z tym, aby „być, dając siebie”.

Bezpośrednim punktem odniesienia w takim powołaniu jest żywa osoba Jezusa Chrystusa. Powołanie na drogę doskonałości kształtuje się z Niego i przez Niego w Duchu Świętym, który coraz to nowym ludziom, mężczyznom i kobietom, w różnych momentach ich życia, najczęściej już w młodości, „przypomina” wszystko, co Chrystus „powiedział” [21], a w szczególności to, co „powiedział” młodzieńcowi pytającemu: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?” [22]. Poprzez odpowiedź Chrystusa, który po wielokroć razy „patrzy z miłością” na swego rozmówcę, intensywny zaczyn tajemnicy Odkupienia przenika świadomość, serce i wolę człowieka, który prawdziwie i szczerze szuka.

W ten sposób powołanie na drogę rad ewangelicznych ma zawsze swój początek w Bogu: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” [23]. Powołanie, w którym człowiek w sposób dogłębny odkrywa ewangeliczne prawo daru, wpisane we własne człowieczeństwo — samo jest darem! Jest darem szczególnie nabrzmiałym najgłębszą treścią Ewangelii — darem, w którym odzwierciedla się bosko-ludzki profil tajemnicy Odkupienia świata. „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną” [24].

### III. KONSEKRACJA

#### Profesja zakonna „pełniej wyraża konsekrację Chrztu”.

**7.** Powołanie doprowadziło Was, drodzy Bracia i Siostry, do profesji zakonnej, dzięki której zostaliście konsekrowani Bogu przez posługę Kościoła, a równocześnie zostaliście włączeni w Waszą Rodzinę zakonną. Stąd też Kościół myśli o Was, drodzy Bracia i Siostry, przede wszystkim jako o osobach „konsekrowanych”: poświęconych Bogu w Jezusie Chrystusie na wyłączną własność. Konsekracja ta określa właściwe Wam miejsce w rozległej wspólnotie Kościoła — Ludu Bożego. Równocześnie zaś wprowadza ona w uniwersalne posłannictwo tego Ludu szczególny zasób duchowej i nadprzyrodzonej energii: szczególny rodzaj życia, świadectwa i apostołatu w wierności dla posłannictwa Waszego Instytutu, jego tożsamości i duchowego dziedzictwa. Uniwersalne posłannictwo Ludu Bożego zakorzenia się w mesjańskiej misji samego Chrystusa: Proroka, Kapłana i Króla, w której wszyscy na różne

sposoby uczestniczą. Rodzaj uczestnictwa, właściwy osobom „konsekrowanym”, odpowiada rodzajowi Waszego zakorzenienia w Chrystusie. O głębi i mocy tego zakorzenienia stanowi właśnie profesja zakonna.

Profesja zakonna stwarza nową więź człowieka z Bogiem Trój-Jedynym w Jezusie Chrystusie. Więź ta wyrasta na podłożu owej pierwotnej więzi, jaka zawiera się w Sakramencie Chrztu. Profesja zakonna „korzeniami sięga głęboko w konsekrację Chrztu i pełniej ją wyraża” [25] — w ten sposób sama ona staje się w swej konstytutywnej treści nową konsekracją, poświęceniem i oddaniem osoby ludzkiej Bogu nade wszystko umiłowanemu. Zobowiązanie przez śluby do spełniania rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, zgodnie z własnym prawem Waszych Rodzin zakonnych, określonym Konstytucjami, stanowi z jednej strony wyraz całkowitego poświęcenia się Bogu, równocześnie zaś środek prowadzący do jego urzeczywistniania. Stąd bierze też swój kształt świadectwo i apostołstwo właściwe osobom konsekrowanym. Jednakże korzenia szukać należy w samym świadomym i dobrowolnym poświęceniu się i oddaniu na własność Bogu, które poprzez Sakrament Chrztu prowadzi nas do tajemnicy paschalnej jako szczytu i centrum Odkupienia, dokonanego przez Chrystusa.

Tak więc, ażeby uwydatnić w pełni rzeczywistość profesji zakonnej, trzeba zwrócić się do tych przejmujących słów Pawłowych z Listu do Rzymian: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus” [26], „dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu” [27]; „Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” [28].

Profesja zakonna - zakorzeniona na sakramentalnym podłożu Chrztu - jest nowym „zanurzeniem w śmierć Chrystusa”: nowym - poprzez świadomość i wybór, nowym - poprzez miłość i powołanie, nowym - poprzez nieustanne „nawrócenie”. Owo „zanurzenie w śmierć” sprawia, że — „pogrzebany wraz z Chrystusem” człowiek - „wkracza w nowe życie jak Chrystus”. W Chrystusie ukrzyżowanym znajduje swą integralną podstawę konsekracja Chrztu, i z kolei profesja rad ewangelicznych, która — wedle słów Vaticanum II - „stanowi jakąś szczególną konsekrację”. Konsekracja ta jest równocześnie śmiercią i wyzwoleniem. Św. Paweł pisze: „umarliście dla grzechu”, a tę „śmierć” nazywa równocześnie „wyzwoleniem z niewoli grzechu”. Nade wszystko jednak konsekracja zakonna, na sakramentalnym gruncie Chrztu świętego, stanowi nowe „życie dla Boga w Jezusie Chrystusie”. Tak oto - wraz z profesją rad ewangelicznych, w sposób daleko dojrzały i bardziej świadomy — zostaje „porzucony dawny człowiek” i w taki sam sposób zostaje „przyobleczony człowiek nowy, stworzony według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości”, ażeby użyć jeszcze słów z Listu do Efezjan [29].

### **Przymierze oblubieńczej miłości**

**8.** Tak więc, drodzy Bracia i Siostry - wszyscy, którzy w całym Kościele żyjecie ewangelicznym przymierzem profesji rad ewangelicznych, odnawiajcie w tym świętym Roku Odkupienia świadomość Waszego szczególnego uczestnictwa w krzyżowej śmierci Odkupiciela — uczestnictwa, poprzez które wspólnie z Nim zmartwychwstałiście, i stale zmartwychwstajecie, do nowego życia. Pan mówi do każdego i każdej z Was tak, jak przemówił kiedyś przez Izajasza proroka: „Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu: tyś moim!” [30].

Ewangeliczne wezwanie: „Jeśli chcesz być doskonały ... chodź za Mną” [32] prowadzi nas światłem słów Boskiego Mistrza. Z głębi Odkupienia przychodzi wezwanie Chrystusa, poprzez tę głębię trafia do duszy człowieka, dzięki łasce Odkupienia przyobleka się to zbawcze wezwanie w duszy wezwanego w realny kształt profesji rad ewangelicznych. W tym kształcie zawiera się Wasza odpowiedź na wezwanie miłości odkupieńczej — a jest to również odpowiedź miłości: miłości oddania, która jest duszą konsekracji czyli poświęcenia osoby. Tę to właśnie miłość - miłość całkowitego i wyłącznego poświęcenia się Bogu — zdają się pieczętować Izajaszowe słowa: „wykupiłem cię - jesteś moim”.

W ten sposób kształtuje się szczególne przymierze miłości oblubieńczej. W przymierzu owym zdają się odzywać nieustającym echem słowa o Izraelu, którego „Pan ... wybrał ... na wyłączną swoją własność”<sup>32</sup>. Zostaje bowiem w każdej osobie konsekrowanej wybrany w sposób szczególny „Izrael” nowego i wiecznego Przymierza. Cały Lud mesjański, cały Kościół zostaje wybrany w każdym, którego Pan wybiera spośród tego Ludu — w każdym, który siebie Bogu poświęca na wyłączną własność za wszystkich. Chociaż bowiem żaden człowiek, choćby najświętszy, nie może powtórzyć słów Chrystusa: „za nich ja poświęcam w ofierze samego siebie” [33] wedle właściwej tym słowom odkupieńczej mocy, to przecież poprzez miłość oddania, poświęcając się na wyłączną własność Boga, każdy może odnaleźć się przez wiarę w zasięgu tych słów.



Czyż nie wzywają nas do tego również inne jeszcze słowa Apostoła z Listu do Rzymian, które tak często powtarzamy i rozważamy: „... proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej”? [34] W słowach tych odzywa się jakby dalekie echo Tego, który przychodząc na świat, stając się człowiekiem, mówi Ojcu: „(ale) Mi utworzyłeś ciało ... Oto idę ... abym spełniał wolę Twoją, Boże” [35].

Sięgamy więc — w tym szczególnym kontekście Roku Odkupienia — do tajemnicy Chrystusowej duszy i ciała, jako całościowego podmiotu miłości obłubieńczej i odkupieńczej: obłubieńczej, dlatego że odkupieńczej. Z miłości dał siebie w ofierze, z miłości wydał ciało swoje „za grzechy świata”. Zanurzając się przez konsekrację ślubów zakonnych w tajemnicy paschalnej Odkupiciela, pragniecie przez miłość całkowitego oddania natchnąć dusze Wasze i ciała duchem ofiary, tak jak Was do tego wzywa św. Paweł słowami Listu do Rzymian, przed chwilą przytoczonymi: „abyście dali ciała swoje na ofiarę” [36]. W ten sposób w profesję zakonną wpisuje się podobieństwo tej miłości, która w Sercu Chrystusa jest odkupieńcza i obłubieńcza zarazem. I taka miłość ma w każdym z Was, drodzy Bracia i Siostry, rosnać z samego źródła owej szczególnej konsekracji, która — na sakramentalnym podłożu Chrztu Świętego — jest początkiem Waszego nowego życia w Chrystusie i Kościele. Początkiem nowego stworzenia.

Niechże, wraz z tą miłością, pogłębia się w każdym i każdej z Was radość, że należycie wyłącznie do Boga, że jesteście szczególnym dziedzictwem Trójcy Przenajświętszej, Ojca — Syna — Ducha Świętego. Powtarzajcie nieraz wspólnie z Psalmistą te natchnione słowa:

„Kogo prócz Ciebie mam w niebie?  
Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia.  
Niszczę moje ciało i serce,  
Bóg jest opoką mego serca  
i mym udziałem na wieki” [37].

Albo też:

„Mówię Panu: «Tyś jest Panem moim;  
nie ma dla mnie dobra poza Tobą» ...  
Pan częścią dziedzictwa mego i kielicha mego:  
To właśnie Ty mój los zabezpieczasz” [38].

Świadomość przynależenia do Boga samego w Jezusie Chrystusie, Odkupicielu świata i Oblubieńcu Kościoła, niech pieczętuje Wasze serca [39], wszystkie Wasze myśli, słowa i uczynki, znamieniem biblijnej obłubienicy. Wiecie o tym, że to serdeczne i dogłębne poznanie Chrystusa dokonuje się i pogłębia z każdym dniem coraz bardziej dzięki życiu modlitwy osobistej, wspólnotowej i liturgicznej, właściwej każdej z Waszych Rodzin zakonnych. Również w tym, nad wszystko inne, Zakonnicy i Zakonnice całkowicie oddani kontemplacji stanowią istotną pomoc i zachętę dla swych braci i sióstr zajmujących się dziełami apostołskimi. Niech ta świadomość przynależności do Chrystusa otwiera Wasze serca, myśli i uczynki, kluczem tajemnicy Odkupienia na wszystkie cierpienia, potrzeby i nadzieje ludzi i świata, pośród których wasza ewangeliczna konsekracja została zaszczepiona jako szczególny znak obecności Boga, „dla którego wszyscy żyją” [40], ogarnięci niewidzialnym wymiarem Jego królestwa.

Słowa: „Pójdź za Mną”, wypowiedziane przez Chrystusa, kiedy „spojrzał z miłością” na każdą spośród Was, drodzy Bracia i Siostry, mają takie również znaczenie: weź udział w sposób możliwie najbardziej pełny i najbardziej radykalny w kształtowaniu tego „nowego stworzenia” [41], które ma się wyłonić z Odkupienia świata poprzez moc Ducha Prawdy, działającego z obfitości paschalnej tajemnicy Chrystusa.

#### **IV. RADY EWANGELICZNE**

##### **Ekonomia Odkupienia**

**9.** Przez profesję otwiera się przed każdym i każdą z Was droga rad ewangelicznych. W Ewangelii jest wiele zaleceń, które przekraczają miarę przykazania, wskazują nie tylko na to, co „konieczne”, ale na to, co „lepsze”. Tak np. wezwanie do tego, aby nie sądzić [42], aby pożyczać „niczego się za to nie spodziewając” [43], aby spełniać wszelkie prośby i życzenia bliźnich [44], aby zapraszać ubogich [45], aby zawsze przebaczać [46], i wiele innych. Jeśli, w ślad za całą Tradycją, profesja rad ewangelicznych koncentruje się na tych trzech: czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, to praktyka taka zdaje się dostatecznie uwydatniać znaczenie kluczowe i poniekąd „syntetyczne” całej ekonomii Zbawienia. Wszystko, co w Ewangelii jest radą, wchodzi pośrednio w program tej drogi, na którą

wyzywa Chrystus, gdy mówi: „Pójdź za Niną”. Natomiast czystość, ubóstwo i posłuszeństwo nadają tej drodze szczególny rys chrystocentryczny i wyciskają na niej specyficzne znamię całej ekonomii Odkupienia.

Istotne dla tej „ekonomii” jest przetworzenie całego kosmosu poprzez serce człowieka, od wewnątrz: „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych ... w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” [47]. Przetworzenie to idzie w parze z tą miłością, jaką wezwanie Chrystusa zaszczebia w ludzkim wnętrzu — z tą miłością, która stanowi sam rdzeń konsekracji: poświęcenia się człowieka Bogu w profesji zakonnej na podłożu sakramentalnej konsekracji Chrztu. Zręby ekonomii Odkupienia możemy odkryć, wczytując się w słowa Pierwszego Listu św. Jana: „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” [48].

Profesja zakonna zakorzenia w sercu każdego i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, Miłość Ojca — tę miłość, która jest w Sercu Jezusa Chrystusa, Odkupiciela świata. Miłość ta ogamia świat i wszystko, co w nim pochodzi od Ojca — natomiast ta sama miłość dąży do przewyższenia w świecie wszystkiego, co nie pochodzi od Ojca. Dąży więc do przewyższenia trojakiej pożądliwości. „Pożądlwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia” ukryte są wewnątrz człowieka jako dziedzictwo grzechu pierworodnego, poprzez który stosunek do świata stworzonego przez Boga i oddanego pod władzę człowieka [49], został w sercu ludzkim wielorako zniekształcony. Ewangeliczne rady czystości, ubóstwa i posłuszeństwa stanowią w ekonomii Odkupienia najbardziej radykalne środki przetworzenia stosunku do „świata” w sercu ludzkim: do świata zewnętrznego i do własnego „ja”, które poniekąd jest centralną częścią „świata” w znaczeniu biblijnym, jeśli w nim bierze początek to, co „nie pochodzi od Ojca”.

Na tle przytoczonych zdań z Pierwszego Listu św. Jana nietrudno jest dostrzec kluczowe znaczenie trzech rad ewangelicznych w całej ekonomii Odkupienia. Ewangeliczna czystość pomaga nam przetworzyć w naszym wewnętrznym życiu to wszystko, co swe źródło znajduje w pożądliwości ciała; ewangeliczne ubóstwo — to, co ma swe źródło w pożądliwości oczu; wreszcie posłuszeństwo ewangeliczne pozwala nam w sposób radykalny przetworzyć to, co płynie w sercu ludzkim z pychy tego życia. Świadomie mówimy tutaj o przewyższeniu jako o przetworzeniu, cała bowiem ekonomia Odkupienia mieści się w ramach tych słów Chrystusa, wypowiedzianych w modlitwie arcykapłańskiej do Ojca: „nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego” [50]. Rady ewangeliczne służą w swej istotnej celowości „odnowie stworzenia”: „świat” ma stać się przez nie w taki sposób podległy człowiekowi i jemu oddany, ażeby człowiek sam doskonale oddany był Bogu.

## Udział w Chrystusowym wyniszczeniu

**10.** Wewnętrzna celowość rad ewangelicznych prowadzi do odkrycia innych jeszcze aspektów, które uwydatniają ich ścisły związek z ekonomią Odkupienia. Wiadomo, że cała ta ekonomia swój punkt kulminacyjny znajduje w tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa. W tajemnicy tej zespolone jest wyniszczenie przez śmierć i narodziny nowego życia przez Zmartwychwstanie. Praktyka rad ewangelicznych niesie w sobie głęboki refleks tej paschalnej dwoistości [51] nieodzowne wyniszczenie tego, co w każdym z nas jest grzechem i dziedzictwem grzechu, pozwala odżyć i narodzić się każdego dnia głębszemu dobru, utajonemu w duszy ludzkiej. To dobro rodzi się lub odżywa pod działaniem łaski, na które praktyka czystości, ubóstwa i posłuszeństwa czyni ludzką duszę szczególnie wrażliwą. Cała ekonomia Odkupienia realizuje się poprzez tę właśnie wrażliwość na ukryte działanie Ducha Świętego, który jest bezpośrednim sprawcą wszelkiej świętości. Na tej drodze profesja rad ewangelicznych otwiera w każdym i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, szeroką przestrzeń dla „nowego stworzenia” [52], które wyłania się właśnie z ekonomii Odkupienia w naszym ludzkim „ja”, a poprzez to ludzkie „ja” również w wymiarach międzyludzkich i społecznych. Wyłania się przeto zarazem w ludzkości, jako części świata stworzonego przez Boga: tego świata, który Ojciec „na nowo” umiłował w odwiecznym Synu — Odkupicielu świata.

O tym Synu mówi św. Paweł, że „istniejąc w postaci Bożej ... ogołocił (wyniszczył) samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” [53]. Rys wyniszczenia, jaki zawiera w sobie praktyka rad ewangelicznych, jest więc rysem na wskroś chrystocentrycznym. I dlatego też Mistrz z Nazaretu wyraźnie wskazuje na Krzyż jako warunek wstępowania w Jego ślady. Ten, który każdemu i każdej z Was powiedział kiedyś: „Pójdź za Mną”, powiedział także: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (wstępuje w moje ślady) [54]. A mówił to do wszystkich swoich słuchaczy, nie tylko do uczniów. Prawo wyrzeczenia należy więc do samej istoty powołania chrześcijańskiego. W szczególny jednakże sposób należy ono do istoty tego powołania, które jest związane z profesją rad ewangelicznych. Do ludzi, którzy znajdują się na drodze tego powołania, przemawiają zrozumiałym językiem także i te trudne słowa Pawłowe, jakie

czytamy w Liście do Filipian: „Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim” [55].

Tak więc wyrzeczenie — odbicie tajemnicy Kalwarii — ażeby „odnaleźć się” pełniej w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, ażeby w Nim rozpoznać do końca tajemnicę własnego człowieczeństwa i potwierdzić ją na drodze tego przedziwnego procesu, o którym tenże Apostoł pisze na innym miejscu: „ .. chociaż (bowiem) niszczyje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień” [56].

W taki sposób ekonomia Odkupienia przenosi moce tajemnicy paschalnej na grunt człowieczeństwa, uległego wezwaniu Chrystusa do życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, do życia według ewangelicznych rad.

## V. CZYSTOŚĆ — UBÓSTWO — POSŁUSZEŃSTWO

### Czystość

**11.** Paschalny profil tego wezwania pozwala się w różny sposób zidentyfikować w stosunku do każdej z osobna rady. Przeto wedle miary ekonomii Odkupienia trzeba też osądzać i praktykować tę czystość, jaką każdy i każda z Was ślubuje wraz z ubóstwem i posłuszeństwem. Zawiera się w tym odpowiedź na słowa Chrystusa, które równocześnie są wezwaniem: „a są i tacy bezzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje” [57], uprzednio zaś Chrystus podkreślił: „Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane” [58]. Ostatnie słowa świadczą wyraźnie o tym, że wezwanie to jest radą, czemu również osobny wywód poświęcił apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian [59]. Rada ta jest w sposób szczególny zaadresowana do miłości serca ludzkiego. Uwydatnia ona bardziej rys oblubieńczy tej miłości, podczas gdy ubóstwo, a zwłaszcza posłuszeństwo, zdają się uwydatniać przede wszystkim rys odkupieńczy miłości zawartej w zakonnej konsekracji. Chodzi tu, jak wiadomo, o czystość w znaczeniu „bezzenności dla królestwa niebieskiego” — chodzi o dziewictwo jako wyraz oblubieńczej miłości dla samego Odkupiciela. W tym znaczeniu Apostoł naucza, że „dobrze czyni” ten, kto wybiera małżeństwo, a „lepiej czyni” ten, kto — dziewictwo [60]. „Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu” [61], a „kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem” [62].

Nie zawiera się — ani w słowach Chrystusa, ani w słowach Pawłowych — jakiegokolwiek upośledzenie małżeństwa. Ewangeliczna rada czystości jest tylko wskazaniem na tę szczególną możliwość, jaką miłość oblubieńcza Samego Chrystusa — samego Pana — stanowi dla serca ludzkiego, zarówno dla mężczyzny, jak dla kobiety. „Bezzenność dla królestwa niebieskiego” nie jest bowiem tylko dobrową a rezygnacją z małżeństwa i życia rodzinnego, ale charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca. Wybór ten nie tylko pozwala szczególnie „troszczyć się o sprawy Pana”, ale — dokonany „dla królestwa niebieskiego” — przybliża to eschatologiczne królestwo Boga do życia wszystkich ludzi w warunkach doczesności i czyni je w pewien sposób obecnym pośród świata.

Przez to samo osoby konsekrowane urzeczywistniają wewnętrzną ! celowość całej ekonomii Odkupienia. Celowość ta wyraża się bowiem w przybliżeniu królestwa Boga w jego ostatecznym, eschatologicznym wymiarze. Poprzez ślub czystości osoby konsekrowane — z jednej strony uczestniczą w ekonomii Odkupienia przez dobrowolne wyrzeczenie się doczesnych radości życia małżeńskiego i rodzinnego — z drugiej strony zaś, właśnie w swej „bezzenności dla królestwa niebieskiego” niosą wśród przemijającego świata zapowiedź przyszłego zmartwychwstania [63] i życia wiecznego: życia w zjednoczeniu z Bogiem samym przez uszczęśliwiające widzenie i miłość, która zawiera w sobie i przenika bez reszty wszelkie inne miłości serca ludzkiego.

### Ubóstwo

**12.** Jakże wiele mówią o ubóstwie słowa z Drugiego Listu do Koryntian, które stanowią jakby zwięzłą syntezę wszystkiego, co na ten temat słyszymy w Ewangelii! „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” [64]. Wedle tych słów ubóstwo wchodzi w wewnętrzną strukturę samej odkupieńczej łaski Jezusa Chrystusa. Bez ubóstwa nie sposób zrozumieć tajemnicy obdarowania człowieka Bóstwem — obdarowania, jakie się dokonało właśnie w Jezusie Chrystusie.

Stąd też znajduje się ono w samym centrum Ewangelii, na początku orędzia ośmiu błogosławieństw: „błogosławieni ubodzy w duchu” [65]. To ewangeliczne ubóstwo otwiera przed wzrokiem ludzkiej duszy perspektywę całej tajemnicy, „ukrytej odwiecznie w Bogu” [66].



Tylko ludzie, którzy są w ten sposób „ubodzy”, są też wewnętrznie uzdolnieni do tego, aby pojąć ubóstwo Tego, który jest nieskończenie bogaty. Ubóstwo Chrystusa kryje w sobie to nieskończone bogactwo Boga — jest właśnie tego bogactwa nieomylnym wyrazem. To bogactwo bowiem, jakim jest Bóstwo samo, nie mogłoby się właściwie wyrazić w żadnym z dóbr stworzonych, w żadnym z dóbr tego świata. Może się ono tylko wyrazić w ubóstwie. Dlatego też może być właściwie pojęte tylko przez ubogich — ubogich w duchu. Chrystus, Bóg-Człowiek, jest pierwszym pośród nich. Jako Ten, który „będąc bogaty, stał się dla nas ubogim”, jest On nie tylko Nauczycielem, ale także Rzecznikiem i Poręczycielem tego zbawczego ubóstwa, które odpowiada nieskończonemu bogactwu Boga oraz niewyczerpalnej potędze Jego łaski.

I dlatego też — jak pisze Apostoł — tym „swoim ubóstwem Chrystus nas ubogaca”. Jest Nauczycielem i Rzecznikiem ubóstwa ubogającego. Dlatego właśnie mówi do młodzieńca z Ewangelii synoptycznych: „sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ... a będziesz miał skarb w niebie” [67]. Jest w tych słowach wezwanie do ubogacenia drugich przez własne ubóstwo — ale w głębi tego wezwania kryje się świadectwo o nieskończonym bogactwie Boga, które, przeniesione do duszy ludzkiej w tajemnicy łaski, stwarza w samym człowieku, właśnie poprzez ubóstwo, nieporównane z żadnym zasobem dóbr materialnych źródło ubogacenia drugich, obdarowywania ich na podobieństwo Boga samego. To obdarowywanie urzeczywistnia się w zasięgu tajemnicy Chrystusa, który „nas swoim ubóstwem ubogacił”. Widzimy, jak ten proces ubogacenia przebiega na kartach Ewangelii, znajdując swój szczyt w wydarzeniu paschalnym: Chrystus najuboższy — w krzyżowej śmierci, a zarazem Chrystus nieskończenie ubogający nas pełnią nowego życia — poprzez Zmartwychwstanie.

Drodzy Bracia i Siostry, ubodzy duchem poprzez ewangeliczną profesję — weźcie ten zbawczy profil Chrystusowego ubóstwa w całe Wasze życie. Szukajcie z dnia na dzień coraz większej jego dojrzałości. Szukajcie nade wszystko „królestwa Bożego i sprawiedliwości jego” ... a inne rzeczy „będą wam przydane” [68]. Niech na Was i przez Was wypełnia się ewangeliczne błogosławieństwo przeznaczone dla ubogich [69] — dla ubogich w duchu! [70].

## Posłuszeństwo

**13.** Chrystus, „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił (wyniszczył) samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej” [71].

Dotykamy tutaj, w tych słowach Pawłowego Listu do Filipian, samego rdzenia rzeczywistości Odkupienia. W rzeczywistość tę wpisane jest w sposób zasadniczy i konstytutywny posłuszeństwo Jezusa Chrystusa. Potwierdzają to również inne słowa Apostoła — tym razem z Listu do Rzymian: „Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi” [72].

Ewangeliczna rada posłuszeństwa jest wezwaniem, które płynie z tego Chrystusowego posłuszeństwa „aż do śmierci”. Ci, którzy przyjmują to wezwanie, wyrażone słowem: „Pójdź za Mną”, decydują się — jak mówi Sobór — iść „za Chrystusem, który ... przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej odkupił i uświęcił ludzi” [73]. W spełnianiu ewangelicznej rady posłuszeństwa sięgają do istotnej głębi całej ekonomii Odkupienia. W spełnianiu tej rady pragną osiągnąć szczególny udział w posłuszeństwie Tego „Jednego”, poprzez którego posłuszeństwo wszyscy „staną się sprawiedliwymi”.

Można więc powiedzieć, że ci, którzy decydują się na życie wedle rady posłuszeństwa, w szczególny sposób stają pomiędzy tajemnicą grzechu [74] a tajemnicą usprawiedliwienia i zbawczej łaski. Stoją w tym „miejscu” z całym grzesznym podłożem swej własnej ludzkiej natury, z całym dziedzictwem „pychy tego życia”, z całym egoistycznym dążeniem do panowania, a nie do służenia — i decydują się właśnie przez ślub posłuszeństwa przetrworzyć siebie i przeobrazić na podobieństwo Chrystusa, który „przez posłuszeństwo aż do śmierci odkupił i uświęcił ludzi”. W radzie posłuszeństwa pragną znaleźć własny udział w Chrystusowym Odkupieniu oraz własną drogę uświęcenia.

Jest to droga, którą Chrystus wyznaczył w Ewangelii, mówiąc po wielokroć razy o wypełnianiu woli Boga, o jej nieustannym szukaniu. „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” [75]. „Nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” [76]. „Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” [77]. „... Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał” [78]. To stałe spełnianie woli Ojca przywodzi na myśl także owo mesjańskie wyznanie Psalmisty ze Starego Przymierza: „W zwoju księgi o mnie napisano: Jest moją radością,

mój Boże, czynić Twoją wolę, a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu” [79]. Takie posłuszeństwo Syna — pełne radości — dochodzi do swego zenitu w obliczu Męki i Krzyża: „Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” [80]. Od modlitwy w Ogrójcu Chrystusowa gotowość pełnienia woli Ojca wypełnia się po brzegi cierpieniem, staje się owym „posłuszeństwem aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej”, wedle słów św. Pawła.

Poprzez ślub posłuszeństwa osoby konsekrowane decydują się naśladować z pokorą posłuszeństwo Odkupiciela w sposób szczególny. O ile bowiem poddanie się woli Bożej i posłuszeństwo Bożemu Prawu jest warunkiem życia chrześcijańskiego w każdym stanie, to w „stanie zakonnym”, w „stanie doskonałości”, ślub posłuszeństwa ustanawia w sercu każdego i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, powinność szczególniejszego odniesienia do Chrystus „posłusznego aż do śmierci”. A ponieważ to Chrystusowe posłuszeństwo stanowi istotny rdzeń dzieła Odkupienia, jak wynika z przytoczonych powyżej słów Apostoła, dlatego też w wypełnianiu ewangelicznej rady posłuszeństwa należy także upatrywać szczególny moment tej zbawczej „ekonomii Odkupienia”, które przenika całe Wasze powołanie w Kościele.

Płynie stąd owa „całkowita uległość Duchowi Świętemu”, działającemu przede wszystkim w Kościele, jak się wyraża mój Poprzednik, Paweł VI, w Adhortacji Apostolskiej Evangelica testificatio [81], a która zawarta jest również w Konstytucjach Waszych Instytutów. Wynika stąd również owa zakonna uległość, jaką w duchu wiary osoby konsekrowane okazują swoim prawowitym przełożonym, zastępującym Boga [82]. W Liście do Hebrajczyków znajdujemy na ten temat bardzo znamienne wskazówki: „Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać sprawę z tego”. I Autor Listu dodaje: „Niech to czynią z radością, a nie ze smutkiem, bo to nie byłoby korzystne dla was” [83].

Przełożeni zaś, ze swej strony, świadomi, że otrzymaną przez posługę Kościoła władzę mają wykonywać w duchu służby, winni chętnie słuchać zdania członków własnych Wspólnot, aby lepiej rozpoznać, czego Chrystus od każdego wymaga; zawsze jednak zachowują władzę decydowania i nakazywania tego, co należy czynić.

W parze z tak pojętą uległością — posłuszeństwem — idzie owa postawa służby, która całe Wasze życie kształtuje na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu [84]. Matka zaś Jego w decydującym momencie Zwiastowania — Wcielenia, wnikając od początku w całą zbawczą ekonomię Odkupienia, powiedziała: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” [85].

Pamiętajcie również, drodzy Bracia i Siostry, że posłuszeństwo, które ślubujecie, poświęcając się bez reszty Bogu przez profesję rad ewangelicznych — jest szczególnym wyrazem wewnętrznej wolności, tak jak ostatecznym wyrazem wolności Chrystusa było Jego posłuszeństwo „aż do śmierci”: „Ja życie moje oddaję, aby je (potem) znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” [86].

## VI. MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA

### Świadectwo

**14.** W Jubileuszowym Roku Odkupienia Kościół cały pragnie odnowić swą miłość ku Chrystusowi, Odkupicielowi człowieka i świata, który jest Panem Kościoła i zarazem jego Boskim Oblubieńcem. I dlatego też w tym Świętym Roku Kościół patrzy ze szczególną uwagą w Waszą stronę, drodzy Bracia i Siostry, którzy, jako osoby konsekrowane, zajmujecie szczególne miejsce zarówno w uniwersalnej wspólnotcie Ludu Bożego, jak też w każdej wspólnotcie lokalnej Kościoła. Jeśli Kościół pragnie, ażeby przez łaskę nadzwyczajnego jubileuszu odnowiła się również Wasza miłość ku Chrystusowi — to równocześnie w pełni jest świadom tego, że miłość ta stanowi szczególne dobro całego Ludu Bożego.

Kościół jest świadom, że w tej miłości, jakiej Odkupiciel doznaje od konsekrowanych osób, miłość całego Ciała jest w sposób szczególny i wyjątkowy skierowana ku Oblubieńcowi, który równocześnie jest Głową tego Ciała. Kościół wyraża Wam, drodzy Bracia i Siostry, swoją wdzięczność za konsekrację i profesję rad ewangelicznych, która jest szczególnym świadectwem miłości. Potwierdza on zarazem wielkie zaufanie do Was, którzy obrabialiście stan życia będący szczególnym darem Boga dla Jego Kościoła. Kościół liczy na Waszą całkowitą i ofiarną współpracę, tak, byście jako wierni słudzy tego cennego daru — pielęgnując w sobie i w Waszych Wspólnotach odnowioną świadomość Kościoła — „czuli z Kościołem”, zawsze z nim współdziałali zgodnie z nauką i wskazówkami Magisterium Piotra oraz pozostających w jedności z nim Pasterzy. Równocześnie zaś Kościół modli się za Was, aby

to świadectwo miłości nigdy nie ustawało <sup>[87]</sup> — i prosi też Was samych, abyście w tym duchu przyjęli niniejsze przesłanie Jubileuszowego Roku Odkupienia.

Tak właśnie modlił się Apostoł w swym Liście do Filipian: „aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej ... we wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni plonem sprawiedliwości ...” <sup>[88]</sup>.

Za sprawą Chrystusowego Odkupienia „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” <sup>[89]</sup>. Proszę nieustannie Ducha Świętego, by dozwolił każdemu i każdej z Was, „według otrzymanego własnego daru” <sup>[90]</sup>, dawać szczególne świadectwo tej miłości. Niech w sposób godny Waszego powołania zwycięża w Was „prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie” — to Prawo, które nas wyzwoliło ... spod prawa ... śmierci <sup>[91]</sup>. Żyjcie przeto tym nowym życiem na miarę Waszej konsekracji, a także na miarę różnych darów Boga, które odpowiadają powołaniu poszczególnych Rodzin zakonnych. Profesja rad ewangelicznych ukazuje każdemu i każdej z Was, w jaki sposób „przy pomocy Ducha uśmiercać” <sup>[92]</sup> to wszystko, co jest przeciwne życiu, a co służy grzechowi i śmierci — to wszystko, co sprzeciwia się prawdziwej miłości Boga i ludzi. Świat potrzebuje tego autentycznego znaku „sprzeciwu” konsekracji zakonnej jako nieustannego zaczynu zbawczej odnowy. „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” <sup>[93]</sup>. Po specjalnym okresie próby i przystosowania przewidzianym przez Motu proprio Ecclesiae Sanctae, Instytuty Wasze uzyskały już lub wnet uzyskają zatwierdzenie przez Kościół odnowionych Konstytucji. Niech ten dar Kościoła będzie zachętą dla Was do poznania i umiłowania tych Konstytucji, a nade wszystko do wielkodusznego i wiernego życia nimi, pamiętając, że posłuszeństwo jest niezawodnym znakiem miłości.

Tego właśnie świadectwa miłości potrzebuje współczesny świat i ludzkość. Potrzebuje świadectwa Odkupienia, tak jak ono wypisane jest w profesji rad ewangelicznych. Każda z tych rad na swój sposób, i wszystkie razem w ich wewnętrznym powiązaniu, „świadczą” o Odkupieniu, które mocą Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania prowadzi świat i ludzkość w Duchu Świętym do tego ostatecznego wypełnienia, jakie człowiek a przez człowieka całe stworzenie — znajduje w Bogu, i tylko w Bogu.

Bezcenne jest przeto Wasze świadectwo. Trzeba tylko wciąż o to zabiegać, ażeby było ono w pełni przejrzyste, i w pełni owocne wśród ludzi. Służyć temu będzie również wierne zachowanie przepisów Kościoła, dotyczących także zewnętrznego wyrazu Waszej konsekracji i zobowiązania się do życia w ubóstwie <sup>[94]</sup>.

## Apostolstwo

**15.** Ze świadectwa owej miłości oblubieńczej ku Chrystusowi, poprzez które szczególnie widoczna staje się wśród ludzi cała zbawcza prawda Ewangelii, rodzi się też, drodzy Bracia i Siostry, właściwy Waszemu powołaniu udział w apostołstwie Kościoła, w jego uniwersalnej misji, która równocześnie na tyle różnych sposobów i poprzez różnorodność darów udzielanych przez Boga urzeczywistnia się pośród wszystkich narodów. Wasze specyficzne posłannictwo idzie harmonijnie w parze z misją Apostołów, których Pan posłał na cały świat, aby „nauczali wszystkie narody” <sup>[95]</sup>; jest też z tą misją zespolone w porządku hierarchicznym. W tym apostołstwie, jakie spełniają osoby konsekrowane, ich oblubieńcza miłość do Chrystusa staje się w sposób niejako organiczny miłością Kościoła jako Ciała Chrystusa, Kościoła jako Ludu Bożego — Kościoła, który sam jest równocześnie Oblubienicą i Matką.

Trudno opisywać w tym miejscu — i trudno wymieniać — na ile różnych sposobów osoby konsekrowane spełniają swą miłość ku Kościołowi poprzez apostołstwo. Jest ono zawsze zrodzone ze szczególnego daru Waszych Założycieli, który to dar, otrzymany od Boga i jako taki zatwierdzony przez Kościół, staje się charyzmatem całej Wspólnoty. Ów dar odpowiada różnym potrzebom Kościoła i świata w poszczególnych momentach dziejów, a z kolei przedłuża się i utrwała w życiu zakonnych Wspólnot jako jeden z trwałych elementów życia i apostołatu Kościoła. W każdym z tych elementów, w każdej z dziedzin — czy to będzie kontemplacja owocująca w apostołstwie, czy też apostołskie działanie — towarzyszy Wam stałe błogosławieństwo Kościoła, a zarazem jego pasterska i macierzyńska wręcz troskliwość, związana z duchową tożsamością Waszego życia oraz prawidłowością działania pośród wielkiej uniwersalnej wspólnoty powołań i charyzmatów całego Ludu Bożego.

Zarówno poprzez każdy z nich z osobna, jak też poprzez całą organiczną ich syntezę, w całościowym posłannictwie Kościoła uwydatnia się w sposób szczególny owa ekonomia Odkupienia, której głębokie znamię każdy i każda z Was, drodzy Bracia i Siostry, ttośi tu sobie poprzez samą konsekrację i profesję rad ewangelicznych.

I dlatego też — chociaż niezwykle doniosłe są wielorakie dzieła apostołskie, jakie spełniacie — to przecież najbardziej podstawowym dziełem apostołskim pozostaje zawsze to, czym (a zarazem kim) w Kościele jesteście. Można ze szczególną słuszością o każdym i każdej z Was powtórzyć te słowa Apostoła: „Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” [96]. I równocześnie owo „ukrycie z Chrystusem w Bogu” pozwala odnieść do Was słowa samego Mistrza: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” [97].

Doniosłe jest dla tego światła, jakim macie „świecić wobec ludzi”, świadectwo wzajemnej miłości, związanej z braterskim lub siostrzanym duchem każdej Wspólnoty, gdyż Pan powiedział: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” [98].

Na wskroś wspólnotowy charakter Waszego życia zakonnego, podtrzymywanego nauką ewangeliczną, świętą liturgią, a zwłaszcza Eucharystią — pozwala w uprzywilejowany sposób urzeczywistniać ów wymiar międzyosobowy i społeczny: uprzedzając się wzajemnie w okazywaniu szacunku, jeden drugiego brzemiona nosząc, świadczycie swoją jednością, że Chrystus żyje wśród Was [99]. Doniosła jest dla Waszego apostołstwa w Kościele wszelka wrażliwość na potrzeby i cierpienia człowieka, która tak jawnie i tak przejmująco okazuje się w świecie współczesnym. Uczy bowiem Apostoł: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe” [100], a „miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” [101].

Musi być czytelna Wasza misja! Musi być głęboka, bardzo głęboka więź, która wiąże ją z Kościołem! [102] Poprzez wszystko, co czynicie, a nade wszystko przez to, czym jesteście, niech będzie głoszona i potwierdzana ta prawda, że „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” [103] — prawda, która leży u podstaw całej ekonomii Odkupienia. Z Chrystusa, Odkupiciela świata, niech wypływa niewyczerpalne źródło i Waszej również miłości do Kościoła!

## VII ZAKOŃCZENIE

### „Światło oczy serca”

**16.** Ta Adhortacja, którą skierowuję do Was w Uroczystość Zwiastowania Jubileuszowego Roku Odkupienia, niech będzie wyrazem owej miłości, jaką Kościół żywi do wszystkich członków Instytutów zakonnych. Jesteście, drodzy Bracia i Siostry, szczególnym dobrem Kościoła. To dobro staje się pełniej zrozumiałe przez rozważanie rzeczywistości Odkupienia, do czego bieżący Rok Święty stwarza stałą sposobność i błogosławioną zachętę. Rozpoznajcie więc swoją własną tożsamość i swoją godność w tym świetle. Niech — za sprawą Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania — Duch Święty „da wam światło oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych” [104].

O te „światło oczy serca” Kościół prosi nieustannie dla każdego i każdej z Was, którzy już weszliście na drogę profesji rad ewangelicznych. O te same „światło oczy serca” Kościół prosi wspólnie z Wami dla tylu chrześcijan, zwłaszcza pośród młodzieży męskiej i żeńskiej, aby mogli odnaleźć tę drogę, aby nie lękali się na nią wstępować, aby — również wśród przeciwnych okoliczności współczesnego życia — mogli dosłyszeć Chrystusowe „Pójdź za Mną!” [105]. Wy sami również o to winniście zabiegać poprzez Waszą modlitwę, a także poprzez świadectwo owej miłości, przez którą „Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” [106]. Niech to świadectwo staje się wszędzie obecne i powszechnie czytelne. Niech w nim, duchowo utrudzony człowiek naszych czasów, znajduje oparcie i nadzieję. Wypełniajcie zatem Waszą posługę wobec braci z tą radością, jaka wypływa z serca, w którym zamieszkuje Chrystus. „Oby świat współczesny ... przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgębionych lub pozbawionych nadziei ... ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapałem, od tych, co pierwsi zaczerpnęli swą radość od Chrystusa” [107].

I dlatego Kościół w swojej ku Wam miłości nie przestaje „zginać kolana przed Ojcem ...” [108], aby sprawiał w Was „wzmocnienie siły wewnętrznej człowieka” [109], aby to wzmocnienie pracowało równocześnie w wielu naszych ochrzczonych braciach i siostrach, zwłaszcza młodych, w kierunku znalezienia tej samej drogi do świętości, jaką w ciągu dziejów tyle pokoleń przeszło wraz z Chrystusem-Odkupicielem świata i Oblubieńcem dusz — pozostawiając często za sobą obfity krąg światła Bożego na tle szarzyzny i mroków ludzkiego bytowania.

Do Was wszystkich, którzy idziecie tą drogą na obecnym etapie dziejów Kościoła i świata, zwraca się niniejsze gorące życzenie Jubileuszowego Roku Odkupienia, „abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest szerokość, długość, wysokość i głębokość, i poznać miłość

Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą” [110].

## **Orędzie Uroczystości Zwiastowania Pańskiego**

**17.** W dniu święta Zwiastowania Pańskiego obecnego Roku Świętego Odkupienia składam niniejszą Adhortację w Sercu Niepokalanej Dziewicy/. Wśród wszystkich osób poświęconych bez reszty Bogu, Ona jest Pierwsza. Ona — Dziewica z Nazaretu — jest też najpełniej Bogu poświęcona, najdoskonalej konsekrowana. Jej miłość oblubieńcza osiąga szczyt w Boskim Macierzyństwie z mocy Ducha Przenajświętszego. Ona, która jako Matka nosi Chrystusa w swych ramionach, równocześnie najdoskonalej wypełnia Jego wezwanie: „Pójdź za Mną”. I idzie za Nim — Ona, Matka — jako za swym Mistrzem w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie.

Jakże uboga w noc betlejemską, jakże uboga na Kalwarii! Jakże posłuszna w czasie Zwiastowania, a potem — u stóp Krzyża — posłuszna aż do zgody na śmierć Syna, który „aż do śmierci” stał się posłuszny! Jakże oddana w całym życiu ziemskim sprawie królestwa niebieskiego z najczystszej miłości!

Jeśli Kościół cały znajduje w Maryi swój Prawzór — to jak szczególnie znajdujecie go Wy, osoby i wspólnoty konsekrowane w całym Kościele! W dniu, który przywodzi na pamięć zeszłoroczną inaugurację Roku Odkupienia, zwracam się do Was z niniejszym orędziem, aby zachęcić Was do odnowienia zakonnej konsekracji, wedle wzoru konsekracji samej Bogarodzicy.

Umiłowani Bracia i Siostry! „Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem” [111]. Trwając w wierności Temu, który Jest wierny — szukajcie najszczególniejszego oparcia w Maryi! Ją bowiem Bóg powołał do najdoskonalszej wspólnoty ze swoim Synem. Niech Ona, Panna wierna, będzie też Matką Waszej ewangelicznej drogi. Niech pomoże Wam doświadczyć i okazać wobec świata: jak nieskończenie wierny jest sam Bóg!

**Wyrażając te życzenia, błogosławię Wam z całego serca.**

**W Rzymie, u św. Piotra, dnia 25 marca 1984, w Jubileuszowym Roku Odkupienia, w szóstym roku Pontyfikatu.**

**Jan Paweł II, papież**

## **Przypisy**

[1] Por. Mt 7, 14

[2] Ps 130 [129], 7

[3] 2 Kor 11, 2

[4] Por. Mt 18, 20

[5] Por. Mt 19, 21; Mk 10, 21; Łk 18, 22

[6] Mk 10, 21

[7] Mt 19, 21

[8] J 3, 16

[9] 1 P 1, 18

[10] 1 Kor 6, 20

[11] 1 Kor 6, 19-20

[12] Mt 5, 48

[13] Por. Kpł 19, 2; 11, 44

[14] Ef 5, 1-2

[15] Iz 40, 22

[16] Por. Mk 8, 35; Mt 10, 39; Łk 9, 24

[17] Mt 19, 21

[18] Por. Mt 6, 19-20

[19] Mt 6, 21

[20] Por. Mt 19, 27; Mk 20, 21; Łk 18, 22

[21] Por. J 14, 26

[22] Mt 19, 16

[23] J 15, 16

[24] 1 J 4, 10

[25] SOBÓR WAT. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego Perfectae caritatis, 5; por. także



Dokument do spraw Zakonników i Instytutów Świeckich, „Istotne elementy” (31 maja 1983), 5 nn

- [26] Rz 6, 3-4
- [27] Rz 6, 6.
- [28] Rz 6, 11
- [29] Por. Ef 4, 22-24
- [30] Iz 43, 1
- [31] Mt 19, 21
- [32] Ps 135 [134], 4
- [33] J 17, 19
- [34] Rz 12, 1
- [35] Hbr 10, 5. 7
- [36] Rz 12, 1
- [37] Ps 73 [72], 25-26
- [38] Ps 16 [15], 2. 5
- [39] Por. Pnp 8, 6
- [40] Por. Łk 20, 38
- [41] 2 Kor 5, 17
- [42] Por. Mt 7, 1
- [43] Łk 6, 35
- [44] Por. Mt 5, 40-42
- [45] Por. Łk 14, 13-14
- [46] Por. Mt 6, 14-15
- [47] Rz 8, 19-21
- [48] 1 J 2, 15-17
- [49] Por. Rdz 1, 28
- [50] J 17, 15
- [51] Por. SOBÓR WAT. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego Perfectae caritatis, 5.
- [52] 2 Kor 5, 17
- [53] Flp 2, 6-7
- [54] Mk 8, 34; Mt 16, 24
- [55] Flp 3, 8-9
- [56] 2 Kor 4, 16
- [57] Mt 19, 12
- [58] Mt 19, 11
- [59] Por. 1 Kor 7, 28-40
- [60] Por. 1 Kor 7, 38
- [61] 1 Kor 7, 32
- [62] 1 Kor 7, 34
- [63] Por. Łk 20, 34-36; Mt 22, 30; Mk 12, 25
- [64] 2 Kor 8, 9
- [65] Mt 5, 3
- [66] Por. Ef 3, 9
- [67] Mt 19, 21; por. Mk 10, 21; Łk 18, 22
- [68] Por. Mt 6, 33
- [69] Łk 6, 20
- [70] Mt 5, 3
- [71] Flp 2, 6-8
- [72] Rz 5, 19
- [73] SOBÓR WAT. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego Perfectae caritatis, 1
- [74] Mysterium iniquitatis: por. 2 Tes 2, 7
- [75] J 4, 34
- [76] J 5, 30
- [77] J 8, 29
- [78] J 6, 38
- [79] Ps 40 [39], 8-9; por. Hbr 10, 7
- [80] Łk 22, 42; por. Mk 14, 36; Mt 26, 42
- [81] Por. PAWEŁ VI, Adhort. apost. Evangelica testificatio, 6: AAS 63 (1971), 500
- [82] Por. SOBÓR WAT. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego Perfectae caritatis, 14
- [83] Hbr 13, 17

- [84] Mk 10, 45
- [85] Łk 1, 38
- [86] J 10, 17
- [87] Por. Łk 22, 32
- [88] Flp 1, 9-11
- [89] Rz 5, 5
- [90] Por. 1 Kor 7, 7
- [91] Rz 8, 2
- [92] Rz 8, 13
- [93] Rz 12, 2
- [94] Por. KPK, kan. 669
- [95] Por. Mt 28, 19
- [96] Kol 3, 3
- [97] Mt 5, 16
- [98] J 13, 35
- [99] Por. SOBÓR WAT. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego Perfectae caritatis, 15
- [100] Ga 6, 2
- [101] Rz 13, 10
- [102] Mówi o tym wyraźnie Kodeks Prawa Kanonicznego w odniesieniu do działalności apostołskiej: por. kan. 675, § 3
- [103] Ef 5, 25
- [104] Ef 1, 18
- [105] Łk 5, 27
- [106] 1 J 4, 12
- [107] PAWEŁ VI, Adhort. apost. Evangelii nuntiandi, 80: AAS 68 (1976), 75
- [108] Por. Ef 3, 14
- [109] Ef 3, 16
- [110] Ef 3, 17-19
- [111] 1 Kor 1, 9

**Tagi:**